



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Sierpień 2018 r.

26.08.2018 r.

Rok XI nr 106

Postępowanie chrześcijanina w zakresie wartości kulturowych c. dalszy 8. Nabożeństwo do Ducha Świętego

Trzecia Osoba Trójcy Przenajświętszej – Duch Święty – jest Duchem Jezusa i Darem, który Zbawiciel nam zesłał po swoim Zmartwychwstaniu. Jego oświecający, ożywiający i umacniający kontakt z duszą człowieka wierzącego stanowi najgłębszą tajemnicę duchowości chrześcijańskiej. Podobnie jest nią dla całego Kościoła Chrystusowego, którego jest Duszą i Przewodnikiem. Nabożeństwo do Ducha Świętego może być traktowane jako potrzeba i znak dla czasów współczesnych.

Pismo Święte o Duchu Świętym:

„Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem... a Duch Boży unosił się nad wodami” (Rdz 1, 1-2). „Stwarzasz je, gdy ślesz swego Ducha i odnawiasz oblicze ziemi” (Ps 104, 30). „I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej” (Iz 11, 2). „Ja

zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani Go nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ w was przebywa i w was będzie” (J 14,

16-17). „Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was. On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie (...). Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi” (J 16, 7-8. 13-14). „Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu... I wszyscy zostali napełnieni Du-



chem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić” (Dz 2, 1. 4). „Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych

dołączenie ze str. 1

Postępowanie chrześcijanina w zakresie wartości kulturowych c. dalszy

8. Nabożeństwo do Ducha Świętego

przez Ducha Świętego, który został nam dany" (Rz 5, 5). „Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci” (Rz 8, 2). „Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju... Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha umierać będziecie popędy ciała – będziecie żyli. Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ... Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. (...) Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, (wie), że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą (tamże, w. 12-14. 16. 26-27). „Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego. ... Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży. Otóż myśmy nie otrzymali ducha światła, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania darów Bożych. A głosimy to nie uczonymi słowami ludzkiej mądrości, lecz pouczeni przez Ducha, przedstawiając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha” (1 Kor 2, 10-13). „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?” (1 Kor 3, 16). „Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga?” (1 Kor 6, 19). „On (Bóg) też sprawił, żeśmy mogli stać się sługami Nowego Przymierza, przymierza nie litery, lecz Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia” (tamże, w. 17). „Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojczel!” (Ga 4, 6). „My zaś z pomocą Ducha, na zasadzie wiary wychekujemy spodziewanej sprawiedliwości... Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy” (Ga 5, 5. 25). „W Nim (Chrystusie)

uwierzyliście i zostaliście naznaczeni pieczęcią Ducha Świętego, który był obiecany” (Ef 1, 13). „I nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczetowani na dzień odkupienia” (Ef 4, 30). „... Napęlniajcie się Duchem” (Ef 5, 18). „A więc kto (to) odrzuca, nie człowieka odrzuca, lecz Boga, który przecież daje wam swego Ducha Świętego” (1 Tes 4, 8). „Dobrego depozytu strzeż z pomocą Ducha Świętego, który w nas mieszka” (2 Tm 1, 14). „(Bóg) ... zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym. Którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa” (Tt 3, 5-6). „Poznajemy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielił nam ze swego Ducha” (1 J 4, 13). „(Żli ludzie)... „są cielesni (i) Ducha nie mają. Wy zaś, umiłowani, ... w Duchu Świętym się modlcie” (Jud 19-20).

Wnioski:

Ze względu na jego ważność i aktualność, należy żywić gorące nabożeństwo do Ducha Świętego; wyraża się ono we wzywaniu Jego pomocy właściwie zawsze, ale szczególnie w momentach podejmowania ważnych i trudnych decyzji albo rozstrzygnięć. Istnieje też wiele sposobności – nawet poza stosownymi okresami liturgicznymi – aby zagrzewać siebie oraz innych do polecenia swoich spraw Duchowi Świętemu oraz do szukania u Niego światła i pomocy. Chodzi tu zwłaszcza np. o spowiedzi w doniosłych momentach życia, jak przed sakramentem kapłaństwa czy małżeństwa, przy wstąpieniu do zakonu itd. Pamięć o mieszkającym w nas Duchu Świętym i o szanowaniu ciała ludzkiego jako Jego świątyni trzeba wciąż w sobie odnawiać. Ponieważ w obecnej liturgii formalna uroczystość Ducha Świętego została jakby trochę wyciszona, może to być myślą Kościoła, aby nie zacieśniać jej tylko do określonych świąt, ale cały rok liturgiczny przeniknąć bardziej intensywnie Jego kultem, podobnie jak to jest ze czcią oddawaną Bogu Ojcu.

Opr. Ks.Proboszcz

Spróbuj to przemysleć



Przyjaciele



Zajączek jeden młody
Korzystając z swobody,
Paśł się trawką, ziółkami w polu i ogrodzie,
Z każdym w zgodzie.
A że był bardzo grzeczny, rozkoszny i miły,
Bardzo go inne zwierzęta lubiły.
I on też, używając wszystkiego z weselem,
Wszystkich był przyjacielem.
Raz, gdy wyszedł w światanie i bujał po łące,
Słyszy przerażające
Głosy trąb, psów szczekania, trzask wielki po lesie.
Stanął... Słucha... Dziwuje się...
A gdy się coraz zbliżał ów hałas, wrzask srogi,
Zając w nogi.
Spojrzy się poza siebie: aż tu psy i strzelce!
Strwożon wielce,
Przecież wypadł na drogę, od psów się oddalił.
Spotkał konia, prosi go, iżby się użalił
„Weź mnie na grzbiet i unieś!” Koń na to:
„Nie mogę, ale od innych pewną będziesz
miał załogę”
Jakoż wół się nadarzył. „Ratuj, przyjacielu!”
Wół na to: „Takich jak ja zapewne niewielu
Znajdziesz, ale poczekaj i ukryj się w trawie,
Jałowica mnie czeka, niedługo zabawię.
A tymczasem masz kozła, co ci dopomoże”
Kozieł: „Żal mi cię, nieboże!”
Ale ci grzbiętu nie dam, twarde, nie dogodzi;
Oto wełniasta owca niedaleko chodzi,
Będzie ci miętko siedzieć” Owca rzecze:
„Ja nie przeczę,
Ale choć uniosę pomiędzy manowce,
Psy dogonią i zjedzą zająca i owcę;
Udaj się do cielęcica, które się tu pasie „.
„Jak ja ciebie mam wziąć na się,
Kiedy starsi nie wzięli?” - cielę na to rzekło
I uciekło.
Gdy więc wszystkie sposoby ratunku upadły,
Wśród serdecznych przyjaciół psy zająca zjadły.

Czapla, ryby i rak

Czapla stara, jak to bywa,
Trochę ślepa, trochę krzywa,
Gdy już ryb łowić nie mogła,
Na taki się koncept wmgła.
Rzekła rybom: „Wy nie wiecie,
A tu o was idzie przecie”.
Więc wiedzieć chciały,
Czego się obawiać miały.
„Wczora
Z wieczora
Wysłuchałam, jak rybacy
Rozmawiali: wiele pracy
Łowić wędką lub węcierzą;
Spuśćmy staw, wszystkie zabierzem,
Nie będą mieć otuchy,
Skoro staw będzie suchy.”
Ryby w płacz, a czapla na to:
„Boleję nad waszą stratą,
Lecz można temu zaradzić,
I gdzie indziej was osadzić;
Jest tu drugi staw blisko,
Tam obierzecie siedlisko,
Chociaż pierwszy wysuszą,
Z drugiego was nie ruszą”.
„Więc nas przenieś!” - rzekły ryby:
Wzdrygnęła się czapla niby;
Dała się na koniec użyć,
Zaczęła służyć.
Brała jedną po drugiej w pysk, niby nieś mając,
I tak pomału zjadając.
Zachciało się na koniec skosztować i raki.
Jeden z nich widząc, iż go czapla niesie w krzaki,
Postrzegł zdradę, o zemstę się zaraz pokusił.
Tak dobrze za kark ujął, iż czaplę udusił.
Padła nieżywa:
Tak zdrajcom bywa.



Ignacy Krasicki

(wyszukała i opracowała Grażyna Demska)

Z dziedzictwa Jana Pawła II

„DOMINUM ET VIVIFICANTEM” - JANA PAWŁA II – (cz.2) Duch Ojca i Syna dany Kościołowi

Obietnica i objawienie siły Jezusa podczas wieczery paschalnej. Gdy czas odejścia Jezusa Chrystusa z tego świata już się przybliżył, zapowiedział On Apostołom „innego Pocieszyciela” (J 14, 16). Jan ewangelista, obecny tam, pisze, że podczas wieczery paschalnej, która poprzedziła dzień męki i śmierci, Jezus przemówił do nich w takich słowach: „A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu (...). Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze — Ducha Prawdy” (J 14, 13. 16 n.).

Tego właśnie Ducha Prawdy nazywa Chrystus Parakletem. *Parakletos* zaś znaczy „Pocieszyciel”, a znaczy również „Orędownik” lub „Rzecznik”. Chrystus nazywa Ducha Prawdy „innym” Pocieszycielem, drugim, gdyż On sam, Jezus Chrystus jest pierwszym Pocieszycielem (por. 1 J 2, 1); pierwszym nosicielem i dawcą Dobrej Nowiny. Duch Święty przychodzi po Nim i za Jego sprawą, ażeby dzieło *Dobrej Nowiny zbawienia* kontynuować w świecie przez Kościół. O tej kontynuacji swego dzieła przez Ducha Świętego mówi Chrystus kilkakrotnie w czasie tej samej rozmowy pożegnalnej, przygotowując Apostołów, zgromadzonych w Wieczerniku, do swego odejścia przez mękę i śmierć krzyżową.

Słowa, do których tutaj będziemy się odwoływać, znajdują się w *zapisie Ewangelii Janowej*. Każde z nich dodaje jakąś nową treść do tej samej zapowiedzi i obietnicy. Równocześnie zaś są one wewnętrznie ze sobą powiązane, nie tylko perspektywą tych samych wydarzeń, ale równocześnie perspektyw tajemnicy Ojca, Syna i Ducha Świętego, która nigdzie może w Piśmie Świętym nie znajduje tak szczególnego wyrazu, jak właśnie tutaj.

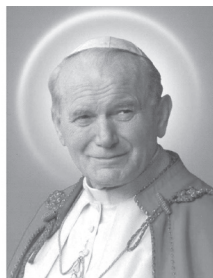
Oto Chrystus mówi z kolei: „A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego *nauczy i przypomni* wam wszystko, co ja wam powiedziałem” (J 14, 26). Duch Święty będzie Pocieszycielem Apostołów oraz Kościoła, jako stale obecny wśród nich — choć niewidzialny — Nauczyciel tej samej Dobrej Nowiny, co Chrystus. „Nauczyciel” i „przypomni” —

to znaczy nie tylko, że w sobie właściwy sposób będzie nadal pobudzał do rozpowszechniania Ewangelii zbawienia, ale znaczy także, iż będzie dopomagał we właściwym zrozumieniu treści Chrystusowego Orędzia, że zapewni mu ciągłość i tożsamość wśród zmieniających się warunków i okoliczności. Duch Święty sprawi więc, że w Kościele trwać będzie zawsze *ta sama Prawda*, jaką Apostołowie usłyszeli od swego Mistrza.

W przekazywaniu Dobrej Nowiny Apostołowie będą szczególnie zjednoczeni z Duchem Świętym. Oto, co w dalszym ciągu mówi Chrystus: „Gdy jednak przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošle od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, *On będzie świadczył o Mnie*. Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku” (J 15, 26 n.).

Apostołowie byli świadkami bezpośrednimi, naocznymi. Oni Chrystusa „usłyszeli” i „ujrzeli własnymi oczyma”, na Niego „patrzyli”, a nawet „dotykali swymi rękami”, jak to na innym miejscu wyrazi tenże sam ewangelista Jan (por. 1 J 1, 1-3; 4, 14). To ich ludzkie, naoczne i „historyczne” świadectwo o Chrystusie łączy się ze świadectwem samego Ducha Świętego: „On będzie świadczył o Mnie” W *świadectwie Ducha Prawdy* ludzkie świadectwo Apostołów *znajdzie* najwyższe *oparcie*.

Znajdzie też z kolei wewnętrzny *fundament* swojej kontynuacji wśród następujących po sobie przez wieki pokoleń uczniów i wyznawców Chrystusa. Jeśli Chrystus sam jest najwyższym i najpełniejszym objawieniem Boga dla ludzkości, to świadectwo Ducha Świętego stanowi o wiernym przekazie objawienia w nauce i pismach Apostołów^a, jest dla tego przekazu natchnieniem i zabezpiecza go, podczas gdy świadectwo Apostołów zapewnia mu ludzki wyraz w Kościele i w dziejach ludzkości.



dokończenie na str. 7

Symbolika liturgiczna

Dary Ducha Świętego – dar bojaźni Bożej

Dar bojaźni Bożej preferuje wolę człowieka do posłuszeństwa Bogu. Nie dzieje się tak ze względu na lęk przed karą i potępieniem, ale z czystej miłości do Boga. Utało się przez pokolenia powiedzenie „bój się Boga”, jednak ten lęk nie daje odczucia myśli o Bogu jako o Tym, który zagraża. Wyzwała jedynie niepokój, aby nie zasmucać kochającej nas Boskiej istoty. Dar bojaźni uczy więc aby doświadczyć autentycznej wiary.

Z bojaźni Bożej bierze początek szacunek do Boga, odraza do grzechu, czyli umiar, powściągliwość, prostota, wstydlivość. Ułatwia permanentną kontrolę nad myślami i postępowaniem. Odzwierciedla szczególnie tych, którzy w tym życiu nie przywiązują się do spraw materialnych, aby one nie przysłoniły im Boga.

Autorytet Boga rodzi w nas lęk, gdy rozważamy Bożą mądrość, która przewyższa intelekt człowieka. Respekt budzi również surowość Boga, przedstawiany w Biblii obraz Bożego gniewu. Bóg jako sędzia, który za dobre wynagradza a za złe karze. Jednak celem karności nie jest zniszczenie człowieka, lecz ocalenie od wiecznej zagłady. Dar bojaźni Bożej pomaga żyć w radosnym poddaniu ze świadomością, że jest się kochanym, bo Bóg jest Miłością.

Dar bojaźni Bożej, o którym mówimy dzisiaj, kończy serię siedmiu darów Ducha Świętego. Bojaźń Boża nie oznacza lęku przed Bogiem, Wszechmocnym i Świętym: wiemy dobrze, że Bóg jest Ojcem, który nas kocha i pragnie naszego zbawienia, więc nie ma powodu, aby się go bać! Bojaźń Boża jest darem Ducha Świętego, który przypomina nam, jak mali jesteśmy wobec Boga i Jego miłości, oraz że naszym dobrem jest powierzenie się Jego dłońmi z pokorą, szacunkiem i zaufaniem. W tym sensie, dobrze zrozumiemy, jak bojaźń Boża w nas przybiera formę łagodności i uległości, wdzięczności i uwielbienia, wypełniając nasze serca nadzieją. Wiele razy, w rzeczywistości, nie potrafimy zrozumieć planu Bożego, i zauważamy, że sami z siebie nie jesteśmy w stanie zapewnić sobie szczęście i życia wiecznego. Jest to doświadczenie naszych

ograniczeń i naszego ubóstwa, jednak Duch Święty pociesza nas i sprawia, że pojmujemy iż jedyną ważną sprawą jest danie przyzwolenia Jezusowi, aby prowadził nas w ramiona Ojca.

Dlatego tak bardzo potrzebujemy tego daru Ducha Świętego. Bojaźń Boża uświadamia nam, że wszystko pochodzi z łaski i że jedynym źródłem naszej prawdziwej siły jest pójście za Panem Jezusem oraz pozwolenie Ojcu, aby obdarzał nas swoją dobrocią i miłosierdziem. Ten dar Ducha Świętego

wyostrza także naszą wrażliwość i pomaga nam rozpoznać, że jesteśmy nieskończenie kochanymi dziećmi. Jednocześnie wzmacnia nasze zaufanie i wiarę, ponieważ sprawia, że czujemy, że nasze życie jest w rękach Boga. Bez tego światła i tej pomocy nieuchronnie dalibyśmy się ovladnąć twórze i zniechęceniu. Dar bojaźni Bożej jest także „ostrzeżeniem” przed uporczywym trwaniem w grzechu. Kiedy człowiek żyje zanurzony w złu, gdy bluźni przeciwko Bogu, gdy wykorzystuje innych, gdy ich tyraniizuje, kiedy żyje tylko dla pieniędzy, próżności, władzy,

dumy, to święta bojaźń Boża ostrzega nas: bądź uważny! W ten sposób nie osiągniesz szczęścia, a możesz skończyć źle.

Dar bojaźni Bożej jest tym usposobieniem duszy, które sprawia, że pod działaniem Ducha Świętego odczuwa ona jakby instynktownie, wraz z wielkim szacunkiem dla Bożego majestatu i bezgranicznym upodobaniem w Jego ojcowskiej dobroci, żywy wstręt i odrazę do wszystkiego, co mogłoby obrażać tak dobrego, miłosiernego i miłości godnego Ojca: W duszy ożywionej tym darem — pisze św. Teresa z Avila- góruje ponad wszystkim bojaźń obrażania Boga, swego Pana i gorące pragnienie, by czynić we wszystkim Jego świętą wolę.

Możemy wzrastać w bojaźni Bożej okazując Bogu posłuszeństwo i naśladować Go. Mojżesz zachęca do tego Izraelitów: Niech bojaźń Boża, twój Bóg, przejmie ciebie samego, twoich synów i wnuków; przestrzegaj przez wszystkie dni twój życia nakazów, które ci ogłosiłem, aby były przedłużone dni twoje (Pwt 6,2).

Marek Piwoński

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

Naśladowanie Chrystusa

Tak jak Chrystus ofiarował siebie za nasze grzechy Bogu Ojcu, do tego stopnia, że nic nie pozostało czego nie oddałby w ofierze przebłagalnej, tak my codziennie winniśmy składać siebie dobrowolnie w ofierze czystej i świętej we Mszy Świętej, tak szczerze, jak tylko potrafimy, ze wszystkimi władzami duszy i ciała. Maryja, Boża Rodzicielka jest dla nas wzorem bezgranicznego oddania Bogu

w codzienności, dlatego powierzając się Jej prośmy, by była nam przewodniczką w drodze do Pana. Jezus ofiarował się cały, ze względu na nas oddał swoje Ciało i Krew na pokarm. Trwajmy w Nim i pielęgnujmy więź z Bogiem. Zanim podejmiemy jakieś działanie, oddajmy się zupełnie w ręce Pana, jeśli chcemy osiągnąć wolność i łaskę. Właśnie dlatego tak mało jest ludzi wewnętrznie wolnych i opromienionych łaską, bo nie umieją całkowicie wyrzec się siebie. Nasz Pan powiedział: „nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem” (Łk 14, 33). Wszystko co w



niebie i na ziemi jest Twoje Boże, lecz Ty w wolności, którą nam dałeś, czekasz na naszą decyzję. Czy oddamy się Tobie w dobrowolnej ofierze, ku Twojej wiecznej chwale? Ofiarować Panu wszystkie grzechy i przewinienia na błagalnym Ołtarzu, abyś przyjął je razem ze świętą ofiarą Twojego najdroższego Ciała, którą składamy na zbawienie nasze. Wielki to dar, ale czy w pełni przez nas doceniany? Ty, Panie możesz zmazać wszystkie nasze grzechy, oczyścić sumienia z nieczystości i przywrócić nam Bożą łaskę, bo brzydzimy się naszym brudem i nie chcemy już brnąć dalej w grzechy, ale żałować i pokutować póki nam starczy życia i w miarę możliwości je

naprawić. Opuść nam Boże winy nasze, dla świętego Twojego Imienia i ratuj nasze dusze, które odkupiłeś drogocenną Krwią swoją. Powierzamy się Twojemu miłosierdziu i postępuj z nami tak, jak dyktuje Ci Twoja dobroć, a nie nasze winy. Oddajemy Ci także wszystko, co uczyniliśmy dobrego, choć tak mało tego i tak niedoskonałe. Popraw nasze uczynki i uświęć je, uczyni je miłymi Tobie i podnoś zawsze ku

lepszemu, doprowadzając nas do błogostawionego i chwalebного celu. Ofiarujemy Ci wszystkie pobożne pragnienia wiernych, trudy rodziców, przyjaciół, braci, sióstr i bliskich naszych, którzy uczynili coś dobrego innym dla Twojej miłości, a także tych którzy oczekują naszych modlitw i Mszy Świętej za siebie i bliskich swoich, prosząc o nie. „Ci co żyją i co już umarli, niech wszyscy zaznają pomocy łaski Bożej, daru pociechy, obrony w niebezpieczeństwie, uwolnienia od kary, a wyrwani z mocy zła, niech Ci dziękują radośnie”.

Ofiarujemy Ci Panie także błagania za tych, którzy nas obrazili, zasnuć, niesłusznie osądzili i wyrządzili nam krzywdę lub przykrość, a także tych, których myśmy cokolwiek urazili świadomie, czy nieświadomie. „Zgładź grzechy nas wszystkich i nasze wzajemne urazy. Usuń Panie z naszych serc podejrzliwość, nieżyczliwość, gniew i niezgodę, i wszystko co może być przeszkodą w miłości”. Uczyni nas na wzór Twojej Matki, Maryi, abyśmy stali się godni korzystać z Twojej łaski i zdążać do życia wiecznego. Amen.

Na podstawie książki Tomasza a Kempisa
„O naśladowaniu Chrystusa”

Marzena Zoch

Wieści z budowy



*Bóg zapłać za ofiary, które wpływają na budowę naszej świątyni.
W miesiącu lipcu w zbiórce po rodzinach zebrano w naszej parafii 12 tys.060 zł.
Bóg zapłać również za ofiary, które bezpośrednio wpływają na konto parafialne.*

PIELGRZYMKA PARAFIALNA 23.06.2018 r. MĄTOWY, BIAŁA GÓRA, KWIDZYN, GNIEW



dokończenie ze str. 4

„DOMINUM ET VIVIFICANTEM” - JANA PAWŁA II – (cz.1)

Duch Ojca i Syna dany Kościołowi

Wynika to również z dalszego ciągu tekstu Janowego, który pozostaje w bliskim związku treściowym i intencjonalnym z powyższą zapowiedzią i obietnicą: „Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz [jeszcze] znieść nie możecie.

Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, *doprowadzi was do całej prawdy*. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszysz, i oznajmi wam rzeczy przyszłe” (J 16, 12 n.).CDN

opr. Ks. Bartosz

i INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Intencja Żywego Różańca na miesiąc wrzesień



***„O błogosławieństwo Boże dla dzieci i młodzieży
oraz nauczycieli w nowym roku szkolnym“***

Statystyka parafialna lipiec 2018

Sakramentu chrztu udzielono 8 dzieciom.
Do Pana odeszła 1 osoba.

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 8.00, 10.00, 11.30, 18.00

Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miejscowość parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



**Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Tczew**
ul. Jodłowa 15; www.chk.tcz.pl
Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**
Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Bartosz Kleist**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531 57 30